Ner 169. ROK 1841. SRODA 28 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Botwida.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Swiętomir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 4" 071	+ 10° 8	4''' 36	ZPn Zachodni średni	Chmury	
26	2	4, 487	+ 14, 6	4, 17	Pn Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	Deszcz
	10	4, 676	+ 12, 1	4, 30	ZPł Zachodni słaby	Chmury	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 26 do dnia 27 Lipca.

Wierzbicka Elżbieta, Müller Kunegunda, Henmann Antoni ob., Oraczewski Edward ob., Ziomczyński Walenty, Brzeski Tomasz ob., Lubowski Michał, z Polski; — Ostrzeszewicz Faustyn ob., Szumska Regina ob., Kantakuzino Mikołaj, Szymanowska Anna ob., Zbyszewski Jerzy ob., Slebich Franciszek, Starowiejski, z Galicyi; — Biberstein Stanisław ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Piramowicz Franciszek, Gzowska Józefa ob., Zawistowska Emilia, Korosfofeoff Anna ob., Paszyc Antoni, do Polski; — Hradel Ludwik ob., Lohmajer Karol, Burghardt Ferdynand, Scholtz Józef, Bruhl Józef, Siemiński Jan ob., do Galicyi;—Lehman, Zerboni Bernard ob., Lohmajer, do Pruss.

Dziś na sali Knotza zapowiedziany koncert Pana Seymour Shiff. Przez szacunek dla tak znakomitego artysty, — bawiący tu, i tak zaszczytnie poznany skrzypek P. Hauser, da się także usłyszeć tego wieczora. — Gra Pana Seymour, na fortepianie według opinii znawców, — jest tak śpiewną i pełną melodyi, że niewdzięczny instrument ten, w jego ręku zdaje się przybierać, nowy dźwięk, nowe życie.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 9 Lipca.* —

Wczoraj miało miejsce przyjęcie pana St. Aulaire w akademii francuzkiéj, przyczem obecnym był cały znakomity świat paryzki, a mianowicie dyplomatyczny. Pan St. Aulaire miał mowę na pochwałę pana Pastoret, która odznaczała się lekką elegancyą i tonem prawdziwéj skromności. W końcu swojéj mowy p. St. Aulaire opisał radość, jakiéj doznał otrzymawszy w Wiédniu wiadomość, że został mianowany członkiem akademii, przyczém oświadczył iż postanowił zupełnie oddać się naukom. »Zdawało mi się, rzekł, że panowie zapewniliście szczęście reszty mojego życia. Akademia wydawała mi się tęczą w czasie burzy; stroiłem ją wszelkiemi powabami czynności i spoczynku, sławy i łagodnych skłonności. Pan Rogier, który odpowiadał na mowę hrabiego, chwycił to wyrażenie i odpowiedział na nie: »Chociaż pan jesteś dyplomatem, akademia liczy na jego szczerość. Ale człowiek jest słabym, a dyplomacya nie zawsze czyni to co

mówi, albo co chce. Gdybyś pan zadługo kazał nam czekać na spełnienie swoich przyrzeczeń, wtedy akademia z mową pańską w ręku przypomni mu je.«

Xiążę Aumale podług raportu z Algieru 30 z. m. nie będzie mieć udziału w dalszych operacyach w Algierze. Cierpiał on bardzo na gorączkę którą dotknięty został w czasie ostatniéj wyprawy; skoro tylko powrócı do zdrowia uda się do Paryża.

Słychać że hr. St. Aulaire nie zostanie zastąpionym na swojéj posadzie poselskiéj w Wiédniu, i że wkrótce tam powróci.

Pan de Barante, poseł francuzki przy dworze petersburgskim pracuje teraz nad historyą parlamentu francuzkiego. Spodziewany on jest w Paryżu około połowy sierpnia.

Arcybiskup paryzki zabronił xiędzu Genoude wydawcy *Gazette de France* mówić kazania.

W pałacu ministra sprawiedliwości obiegała pogłoska, że pani Laffarge otruła się.

— *Dnia* 15 *Lipca.* —

Rząd ogłasza następującą telegraficzną depeszę. Gubernator posiadłości francuzkich w Afryce północnéj do ministra wojny. Mostaganem 3 lipca. Dywizya Oranu, która w dniu 7 czerwca wyruszyła z Mostaganem do Maskary, powróciła tu w dniu 27 tegoż miesiąca, i zważywszy marsze i wysilenia jakie czynić musiała, w bardzo zadawalającym stanie zdrowia. Liczba zostawionych w Maskara i przyprowadzonych do Mostaganem chorych; nie przechodzi czterechset. Dywizya nie udała się do Saida, ponieważ dowiedziano się, że Arabowie twierdzę tę opuścili i w części zniszczyli. Uważano przeto za korzystniejsze, ścigać ludne pokolenie Hassem, z którego Abd-el-Kader pochodzi, i które nadało mu jego dzisiejszą potęgę. To pokolenie nie ucierpiało dotychczas żadnych skutków wojny, a najwięcéj usiłowało zawsze spowodować zerwanie pokoju. Uciskani ze wszech stron przez kilka dni, Hadszemowie uciekli ku krańcom pustyni, jeźdźcy ich, których było około 3000 chcieli zakryć odwrót, co im udało się, ale z wielką stratą. Armia zebrała żniwo na równinie Egbres, dla zaopatrzenia Miliany w zboże i słomę. Jednocześnie także zajęto się robotą około osad w Maskara. Zebrano kamienie młyńskie w okolicy i wkrótce mieć będziemy dość młynów, dla dostarczenia mąki dla armii ośmiotysięcznéj. Sprawa nasza dobrze stoi, ale żadne pokolenie nie poddaje się. Dywizya Oranu wczoraj znowu z wielkim konwojem wozów wyruszyła do Maskary. Przez 14 dni zajmować się ona będzie żęciem zboża, dla zaopatrzenia w żywność tego miasta.

Wczoraj przesłano kilka depeszy telegraficznych do Tuluzy. Dziś zapewniano, że pan Mahul otrzymał rozkaz prowadzenia daléj obliczenia ludności. Kilka oddziałów wojska posłano do tego miasta.

Prefekt wyższéj Garony pan Mahul, dla uspokojenia wzburzonych umysłów w Tuluzie, wydał nastepującą proklamacyę: »Mieszkańcy Tuluzy, niespokojności których sceną było wasze miasto spowodowane były jedynie błędném wyobrażeniem o wykończeniu prawa, wyobrażeniem. które źle myślący dla swojéj korzyści starali się w was obudzić i utrzymywać, życzeniem mojém jest to błędne wyobrażenie sprostować. Ci źle myślący wmawiają w was, że rząd zniży się aż do rewizyi w domach dla liczenia waszych mebli i przetrząsania ruchomości, to jest fałsz, potwarz przeciw rządowi; wykonanie prawa o obliczeniu ludności, nie pociąga za sobą podobnych szczególnych kroków. Jedynym jego celem jest ułożyć równy podział podatków. A zatém ani w tém prawie, ani w środkach dopełnienia go, nie ma zmiany teraźniejszego stanu rzeczy. Moją pierwszą powinnością, to każdy jawnie widzi, jest zabezpieczyć wykonywanie praw; pod tym jedynie warunkiem rząd może być działalnym. Przynoszę wam z sobą czyste zamiary i życzenia przykładania się do waszéj pomyślności. W moich rękach naprzód polega spokojność miasta. Dla przywrócenia téj spokojności, odwołuję się do współdziałania wszystkich obywateli, którzy są przyjaciołmi naszych instytucyi.

Mahul. (G. W.)

— *Londyn* 10 *Lipca.* —

W Warwick wybory spowodowały ważne niespokojności, do czego szczególniéj ta okoliczność powód dała, że wybrany kandydat wigoski pan Dovor, zaraz po ukończonem głosowaniu, jak mówiono za znakomitą bardzo summę zrzekł się swego krzesła. Nadzwyczajnie oburzeni tem chartyści zebrali się wieczorem na rynku, gdzie wielu mówców bardziéj jeszcze podburzyło ich, i następnie cały tłum udał się ku oberży w któréj pan Dovor mieszkał. Uzbrojony pistoletami i pałaszem bronił on się rozpacznie i poranił wielu swoich przeciwników, ale w końcu uległ i został okropnie pokrzywdzony i ciągniono go po ziemi aż do mostu, gdzie jednak przyjaciele i znajomi uwolnili go. Policya przybiegła także, i mimo rzucanych na nią kamieni, wzięła go pod swoją opiekę, i zaprowadziła go do jednego hotelu gdzie jego ra-

ny opatrzono. Gdy niższe klassy dowiedziały się, że pan Dovor kilku napastników poranił, zbiegły się ogromnemi tłumami, i zaledwie za pomocą licznej siły zbrojnej zdołano spokojność przywrócić. Kilka osób uwięziono, a sąd rozpoczął śledztwo. Pan Dovor umieszczony został w więzieniu miejskiém, ponieważ wzburzenie między gminem ciągle trwa jeszcze.

Już rozpoczęto przygotowania do podróży xięcia alberta do Niemiec, gdzie towarzyszyć będzie J. K. Wysokości bardzo liczny orszak.

Podług *Dublin Journal* znajduje się jeszcze w Irlandyi 5.710,000 akrów ziemi nieuprawnéj, między któremi jest 2,830,000 akrów nizin. Gdyby chciano te pola uprawić, dałoby to utrzymanie dla tysiącznych cierpiących niedostatek rodzin.

Cała ilość wprowadzonéj do Anglii mąki pszennej od 1 stycznia do 30 kwietnia 1840 roku wynosi 2,613,266 kwarterów, od któréj opłacono 1,009,025 f. st. cła.

Od angielskich żeglarzy w Grelandji nadeszły teraz pomyślne wiadomości. Dziewięć okrętów po dzień 3 maja złowiło około 16,000 koni i lwów morskich.

Listy z Florencyi 25 czerwca, zaprzeczają pogłosce o śmierci Katalani

Kominiarczyk Jones znany z swoich częstych niestósownych odwiedzin w pałacu Buckingham, został po upływie czasu kary wypuszczony z więzienia, ale wkrótce potém widziany był znowu w bliskości pałacu. Policya przeto znowu go aresztowała i oddała na pokład okrętu *Diament* udającego się do Australii. (G. W.)

Rozmaitości.

EUROPA I CHINY. ZACHÓD I WSCHÓD.

(Dokończenie.)

Aż do téj chwili opierano się temu. Duch wojenny bez oporu nie opuścił pola, które utracił od r. 1830. Nieprzyjaźń została wygnaną de facto w sposób, że już nie prowadzą batalionów naprzeciwko siebie, ale została w uczuciach. Nie mordowano, ale nie cierpiano się. Konferencye zastąpiły miejsce bitw; to olbrzymi postęp jeniuszu pokoju Europejskiego.

Od chwili w któréj uznano, że w Europie nie należy się wojować, wypadało wynaleść podstawy związku trwałego między mocarstwami. Ponieważ wojna Europejska była wywołaną, było więc rzeczą naturalną wytępić w Europie powody wojen, zadosyć czyniąc wielkim interessom Europejskim, przez uorganizowanie stowarzyszenia się mocarstw, któreby pozwalało każdemu z nich rozwijać się stósownie do jego dążności naturalnych. Tym czasem ten cel jeszcze nie został dopięty. Na przeszkodzie mu stoją polityka zazdrośna i nie dość jasno widząca. Lecz Europa w jednéj chwili niemogła wykonać wielkiéj zmiany z wojny na pokój, z nieprzyjaźni na stowarzyszenie, bez nieporządku. Jednak to nastąpi i Europa ten mały kącik kuli ziemskiéj w któréj jest skoncentrowanéj tyle energii, tyle światła, gdzie wyobraźnie roziskrzają się, gdzie ambicye indywidualne i ogólne wyobrażenia i interessa ścierają się z sobą ustawicznie, wyleje na zewnątrz swoje życio-dajne siły, których teraz w swych granicach utrzymać dłużéj nie może. Wszystko nakazuje ten nowy wylew, wszystko do niego gotowe, materyał do kampanii już jest zebrany. Gwałtowny instynkt czyż już nie popycha Europy w strony dalekiego wschodu? Cóż odważni auglicy w téj chwili czynią? Wielki krok, który zrobiła cywilizacya zachodnia do kresu swéj wędrówki na około kuli ziemskiéj, wysyłając swoje przednie straże do nowego lądu, był poprzedzony, jak już powiedzieliśmy znacznemi polepszeniami w żeglarstwie. Za naszych czasów nabyła ona potężnych środków wykonawczych, które rzeczywiście mogą upoważnić do powtórzenia słów Kolumba do Izabelli: *El mondo es poco.* Dziś mamy parę, która teraz taki zdaje się wywierać wpływ na rodzaj ludzki, jak przed czterema wiekami wynalazek sztuki drukarskiéj. Przewodniki nie znane naszym ojcom, od nas samych nie spodziewane w początku wieku, pochłaniają przestrzenie i na lądzie i na morzu. Para jo ożywia. Z kolejami żelaznemi i paropływami Azya przestała być daleką ziemią. Paryż i Londyn są o dwa miesiące od Kantonu. Za kilka lat kiedy żegluga parowa dotąd będąca w kolebce, wydoskonali się; jeszcze więcéj zbliżą się do siebie cywilizacya wschodnia i zachodnia.

Tak więc choćby Europa została na miejscu, albo przynajmniéj nie oddalała się od nizin morza śródziemnego, wielki wschód, przestałby dla niéj być nieprzystępnym. Lecz Europa jest dziś wszędzie. Zmniejszając odległość przez prędkość z jaką ją przebywa, zarazem zniszczyła na karcie trzy części przedziału, które ją oddzielały od Cesarstwa Chińskiego. Usadowiła się na granicy. Wielka część Azyi jest dziś pod berłem Europy; Anglia liczy w Indyach 90 milionów poddanych, i 50 milionów lenników i hołdowników. Kiedy z jednéj stro-

ny Anglicy opasują państwo chińskie z drugiéj strony od północy inne potężne mocarstwo otacza je. Ze strony morza Chiny są także uważane, zagrożone, niepokojone przez kontrabandzistów, tych poprzedzicieli zdobywców, albo przynajmniéj porządnego handlu. Okręta angielskie wyszłe z Indyi napastują jego długie wybrzeża. Już odważni marynarze Stanów Zjednoczonych łączą się z niemi. Chiny są tak wielkie, tak obszerne, że mogą nasycić wszystkie żądze zdobywcze, i wystarczyć dla wszystkich; pomimo swojéj niezliczonéj ludności, nie potrafią stawić czoła taktyce Europejskiéj i nie mają żadnych sąsiadów którzyby je wsparli. Tatarowie znają drogę do Pekinu. Flota angielska zdobyłaby Kanton między wschodem i zachodem słońca. Uważana jako łup do zdobycia, trzecia część Chin, więcéj jest warta jak wszystkie posiadłości Osmańskie. Czyż można sobie wyobrazić nie porównaną klientelę którą utworzyłoby dla fabryk rękodzielniczych i parowych, w *Manchester, Leedes, Birmingham, i Scheffield* 360 milionów ludzi przemyślnych, lubowników dobrego bytu, a nawet zbytku; zostawiam czytelnikom sąd, czy to nie jest jedna z tych pokus ktorym nie mogą oprzeć się Anglicy, którzy teraz szukają pola odbytu dla swoich wyrobów aż u źródeł Nigru.

Wszystko zapowiada, zbliżenie się i zlanie w jednę dwóch cywilizacyi. Prolog już zaczęty. Epopea która przewyższy swoim ogromem wszystko co się kiedyś wydarzyło na świecie, przy któréj najważniejsze teraz kwestye europejskie są karłowatemi szkicami, podług wszelkiego prawdo podobieństwa odbędzie się za naszych czasów, i nieobrachowane korzyści dla całéj ludzkości za sobą pociągnie. Dalekie, tajemnicze Chiny, otworzą swoje łono wrzącéj ciekawości europejskiéj. Dzieci Europy, z pochodnią światła, z znakiem krzyża, i żelazem w ręku, odżywią to odwieczne państwo, zaszczepią w nie świeże soki, udzielą mu skarbów intellektualnych i religijnych, a nawzajem z jego ogniska zaczerpią promieni, na których im zbywa.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 155 *D. S. J.*

SEKRETARZ JENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Upoważniony reskryptem Senatu Rządzącego pod N. 3930 D. G. S. wydanym; Sekretarz Jeneralny Senatu ogłasza niniejszym konkurs na wakującą posadę kancellisty Senatu do któréj pensya w kwocie złp. 1,500 rocznie budżetem jest przywiązaną. Mający przeto chęć ubiegania się o pozyskanie po wyższéj posady, zechcą podania swe na stemplu ceny złp dwa w dowody kwalifikacyjne opatrzone, na ręce podpisanego w przeciągu dni 14 złożyć, po upływie bowiem terminu tego konkurs o którym mowa zamkniętym zostanie.

Kraków dnia 23 Lipca 1841 r.

DAROWSKI.

Doniesienie prywatne.

DWIE KAMIENICE W MIESCIE KRAKOWIE

jedna przy ulicy S. Anny pod N. 316, druga przy ulicy Szewskiéj pod N. 351 są z wolnéj ręki pod bardzo korzystnemi warunkami dla kupującego, do sprzedania; bliższa wiadomość u właściciela tychże. (2r.)

W Tenczynku w Wolnym Okręgu, jest do sprzedania z wolnéj ręki buhaj dwóch letni, osoby życzące sobie nabyć tegoż, zechcą się zgłosić u piwowara w tymże miejscu. (3r.)

Ktoby sobie życzył do małych dzieci piastonki, nie dawno przybyłéj z Francyi; zechce się zgłosić pod Nro 169 przy ulicy Kanonnéj. (2r.)

Człowiek znający się dobrze na robieniu wszelkich gatunków piwa zagranicznego porteru życzyłby sobie wnijść w obowiązek tutaj w miejscu, lub w Królestwo Polskie; ktoby sobie takowego życzył, raczy zgłosić się do browarów królewskich przy moście Zwierzynieckim pod Nrem 265 dla zawarcia nim układu. (2r.)